

Radosna twórczość o twórczości

Badajmy kreatywność uczniów – nie „twórzmy” stereotypów!

Dr Maciej Karwowski

Twórczość i kreatywność na stałe zagościły w polskiej pedagogice – zarówno uprawianej w uniwersyteckich aulach, jak i tej, która codziennie „dzieje się” w szkolnych i przedszkolnych salach. Jednych ten fakt cieszy, inni dostrzegają wady takiego stanu rzeczy, a przede wszystkim funkcjonowanie wielu powszechnie podzielanych mitów i stereotypów, poglądów mających status przekonań, a nie faktów potwierdzonych badaniami. Przyjrzyjmy się temu, jak współczesne badania nad twórczością uczniów rozprawiają się z niektórymi popularnymi opiniami.

Prowadzenie badań naukowych to praca trudna i żmudna, dająca czasem chwilę wielkiej satysfakcji, jednak bez żadnej gwarancji, że się tak stanie, gdy się ją rozpoczyna. Bez badań nauka nie mogłaby się rozwijać, a jednym z najważniejszych zadań zajmujących się nią osób powinno być opieranie swoich wypowiedzi, wniosków czy rad na realizowanych przez siebie i innych wynikach badań. Ich prowadzenie jest wręcz obowiązkiem uczonego, jednym z podstawowych warunków rozwoju nauki. Jest rzeczą niebezpieczną (i nieetyczną), kiedy ktoś – szczególnie mający posłuch – wypowiada kategorycznie swoje własne przekonania, sugerując, że są to wnioski poparte badaniami. Często niestety z tego typu sytuacjami możemy się spotkać w odniesieniu do twórczości. Jako termin naturalny, wydawałoby się zrozumiały bez konieczności dodatkowego definiowania, „twórczość” funkcjonuje w języku potocznym wraz z wieloma (potocznymi właśnie) przekonaniem dotyczącymi jej natury. Każdemu wydaje się, że rozumie, co oznacza „uczeń twórczy” czy „uczeń kreatywny”, wiele osób

jest też przekonanych o pewnych prawidłowościach związanych z jego funkcjonowaniem... Czy przekonania te są zasadne? Przyjrzyjmy się nieco dokładniej dziesięciu wybranym przykładom...

1. Twórczy uczeń w szkole – źródło udręk i cierpienia?

Przekonania: Obecność uczniów twórczych w szkole i klasie jest źródłem ciągłej udręki zarówno dla samego ucznia, który uczy się słabo i nudzi się na lekcjach, przeszkadza i bywa kłopotliwy, jak i dla nauczyciela, który najzwyczajniej w świecie męczy się z takim uczniem i nieszczególnie go lubi.

Wyniki badań: Na poziomie deklaracji nauczyciele bardzo cenią kreatywność uczniów¹, choć wy-

¹ Karwowski M. *Dzieci kreatywne czy konformistyczne? Wartości wychowawcze Polaków i Amerykanów na przełomie XX i XXI wieku w perspektywie porównawczej* [w:] Dobrołowicz W., Gralewski J.

ście poza deklaracje pokazuje, że w rzeczywistości z akceptacją bywa gorzej². Część badań wykazuje, że najlepsi uczniowie są mało twórczy³, choć inne studia wskazują, że uczniowie twórczy całkiem dobrze radzą sobie z nauką. Badania⁴ na dużej próbie uczniów szkół średnich pokazują, że osoby najlepiej uczące się uzyskiwały jednocześnie najwyższe wyniki w teście twórczości.

Możliwy mechanizm: Twórczość rozumiana jako cecha poznawcza (lub zestaw takich cech, tj. sprawność posługiwania się określonymi mechanizmami intelektualnymi (myślenie dedukcyjne czy indukcyjne, pomysłowość, oryginalność, zdolność dostrzegania kwestii istotnych, sprawność werbalna czy transformowanie obiektów) powinna przekładać się na dobre rezultaty w nauce, co zwykle obserwujemy. Twórczość postrzegana jako element postawy, wymiar charakterologiczny: buntowniczość, pewność siebie, ale pozbawiona elementów zdolności – niekoniecznie, budzić może bowiem rzeczywistość różne emocje wśród nauczycieli i kolegów, zaś jej charakter pozbawiony elementów konkretnych intelektualnych sprawności może nie wystarczyć, aby radzić sobie efektywnie. Dopiero połączenie tych dwóch wymiarów przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o funkcjonowanie uczniów twórczych w warunkach szkolnych przybliża nas do uzyskania pełnego obrazu. Dlatego – choć człowiek jest jednością – nie mieszajmy zdolności twórczych z twórczą postawą, bowiem, jak pokazano niżej, nie zawsze idą one w parze.

2. Uczniowie twórczy to zwykle chuligani – a czy są twórczy konformiści?

Przekonania: Uczeń twórczy = niezależny, wewnątrzsterowny, pewny siebie, niezbyt dokładny, nieco chaotyczny, pobudliwy, łatwo niecierpliwiący się...

Wyniki badań: I znów mówimy o dwóch różnych porządkach – osobowościowo-motywacyjnym

i poznawczym. Idąc dalej tym tropem, trzeba powiedzieć, że sfera ludzkich zdolności nie zawsze jest związana ze sferą osobowości, i odwrotnie – choć człowiek oczywiście jest całością. Innymi słowy, da się spotkać uczniów, którzy będą charakteryzowali się znacznymi zdolnościami twórczymi, a jednocześnie będą konformistami. Badania pokazują, że sfery te są niezależne lub bardzo słabo związane⁵. Da się też wyróżnić twórczych i nietwórczych nonkonformistów – gdzie ci ostatni mogą sprawiać większe problemy nauczycielowi niż pierwsi⁶, ale również twórczych konformistów – osoby o zdolnościach twórczych, jednak podporządkowane...

Na gruncie teorii twórczości ciekawe rozwiązanie zaproponował angielski psycholog Michael Kirton, który stoi na stanowisku, że o twórczości powinniśmy mówić w dwóch kategoriach: poziomu i stylu. Mówiąc o poziomie mamy na myśli nasilenie zdolności twórczych, a więc to, jak bardzo ktoś jest twórczy. Mówiąc o stylu pytamy o to, w jaki sposób jest twórczy, czy też, jak tworzy – a to już zupełnie inny problem. Kirton wyróżnia dwa odmienne style twórczości: adaptatorów i innowatorów. W jego przekonaniu adaptatorzy są podporządkowani, sumienni i funkcjonują w myśl zasady „zrobić coś lepiej”. Innowatorzy są nonkonformistyczni, ale i niesystematyczni, i działają kierowani przekonaniem „zrobić coś inaczej”. Adaptatorzy sprawnie poruszają się w obrębie zastanej rzeczywistości, dążąc do jej ulepszenia i poprawiania, innowatorzy prą do jej zmiany. Co najistotniejsze, jak twierdzi Kirton a potwierdzają to badania⁷, adaptatorzy i innowatorzy nie różnią się nasileniem zdolności twórczych – poziom i styl są od siebie niezależne, a więc można być zarówno twórczym, jak i nietwórczym adaptatorem i innowatorem.

Możliwy mechanizm: Ulegamy romantycznemu stereotypowi twórczości, według którego na miano twórczego bardziej zasługują innowatorzy niż adaptatorzy. Tak jak twórców romantyzmu zwykle ceni się bardziej niż oświeceniowych czy pozytywistycznych, tak adaptatorom przypisuje się mniejsze

Red. *Kreatywność – nowe aspekty poznawcze i praktyczne*. Wszecznica Polska Szkoła Wyższa TWP, Warszawa 2005.

² Scott Ch.L. *Teachers' biases toward creative children*. Creativity Research Journal 1999, 12, 321-328; Westby E.L., Dawson V.L. *Creativity: asset or burden in the classroom?* Creativity Research Journal 1995, 8, 1, 1-10.

³ Turska D. *Skuteczność ucznia*. UMCS, Lublin 2006.

⁴ Karwowski M. *Konstelacje zdolności. Typy inteligencji a kreatywność*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

⁵ Tamże.

⁶ Karwowski M., Bernacka E. (w druku). *Twórcze i nietwórcze oblicza nonkonformizmu* [w:] Bernacka R.E. Red. *Niezależni i ulegli – studia o nonkonformizmie*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

⁷ Karwowski M., Lebuda I., Wiśniewska E. *Creativity and effectiveness of functioning in Polish school: The role of the level and style of creativity*. Proceedings of ICIE conference: Excellence in education for development and creativity, 2008.

znaczenie niż innowatorom. A propozycja Kirtona ma daleko idące konsekwencje, pokazuje bowiem, że czym innym są zdolności twórcze, czym innym styl (sposób) ich wykorzystania.

3. Nauczyciel go zauważa – potrafi dostrzec i wskazać...

Przekonania: Poszukując twórczych uczniów – na każdym poziomie edukacji – należałoby przede wszystkim poprosić o radę nauczyciela. Spędza z uczniami wiele czasu i bez problemu potrafi wskazać twórczych uczniów, nawet jeśli nie zawsze bardzo ich lubi.

Wyniki badań: Badania realizowane w moim zespole na różnych próbach (nauczyciele różnych poziomów, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i średnich)⁸ pokazują, że nauczyciel jest absolutnie niewiarygodnym źródłem wnioskowania o uczniowskiej kreatywności. Wskazania nauczycieli zwykle okazują się dotyczyć uczniów dobrze uczących się, nie zaś twórczych. A więc nauczyciel zapytany, kto jest kreatywnym uczniem w jego klasie, wskazuje zwykle ucznia dobrego, niekoniecznie twórczego.

Możliwy mechanizm: Co najmniej kilka wyjaśnień zasługuje na uwagę. Po pierwsze, uczeń, który dobrze się uczy, jest zwykle lepiej znany nauczycielowi, a więc pedagog poproszony o wskazanie uczniów twórczych ma go zwykle „na czubku umysłu”. Po drugie, gdy uczeń uczy się dobrze i jednocześnie jest twórczy, często jest wskazywany (a więc wskazania są trafne), jednak problem polega na tym, że wielu jest takich, którzy są wskazywani, bo uczą się dobrze, choć twórczy nie są (wskazania nietrafne) i takich, którzy nie są wskazywani, bo nie uczą się dobrze, choć twórczy są (a więc również w tym przypadku wskazania są nietrafne). Innym, trzecim, wyjaśnieniem jest poszukiwanie powodów nietrafności nauczycielskich typów w innym od naukowego rozumieniu twórczości i kreatywności w tej grupie. Oznaczałoby to, że nauczyciel, zapytany

o ucznia twórczego czy kreatywnego, ma na myśli kogoś innego (inaczej definiuje twórczość czy kreatywność), niż czyni się to w pracach naukowych. To ważny trop wyjaśniający, który częściowo potwierdza się w badaniach⁹.

4. Szkoła publiczna go tłamsi, niepubliczna wspiera

Przekonania: Masowość szkół publicznych, ich niedofinansowanie, frustracja nauczycieli – wszystko to sprawia, że w takich placówkach twórczość nie ma szans na rozwój – jest hamowana, zaś uczniowie twórczy cierpią katusze. Z kolei w szkołach niepublicznych (prywatnych i społecznych) kreatywność ceniona jest znacznie bardziej.

Wyniki badań: Nauczyciele ze szkół niepublicznych stawiają twórczość wyżej w charakterystyce dobrego ucznia niż ci ze szkół publicznych. Również atmosfera w szkołach niepublicznych jest bardziej sprzyjająca twórczości niż w publicznych. W badaniach zwykle zauważa się też¹⁰, że uczniowie ze szkół niepublicznych charakteryzują się wyższym nasileniem zdolności twórczych niż ci ze szkół publicznych. Nie pozwala to oczywiście na wnioskowanie przyczynowo-skutkowe. Nie wiemy bowiem, czy są bardziej twórczy dlatego, że trafili do takich a nie innych szkół (szkoła przyczyną twórczości), czy też są w tych szkołach dlatego, że są bardziej czy mniej twórczy (a więc poziom twórczości jest powodem wyboru szkoły). Możliwy – i prawdopodobny – jest też inny mechanizm, istnienie trzeciego czynnika, statusu społeczno-ekonomicznego, który warunkuje zarówno poziom zdolności twórczych, jak i wybór szkoły. Co jednak szczególnie interesujące, nasze ostatnie badania¹¹, zrealizowane na ogromnej próbie gimnazjalistów i licealistów ze szkół publicznych i niepublicznych, wskazują inny ciekawy mechanizm. Otóż w obu typach szkół osoby twórcze (w sensie zdolności!) uzyskiwały lepsze rezultaty szkolne, jed-

⁹ Gajda A. *Pudło czy strzał w dziesiątkę?* Tamże.

¹⁰ Karwowski M. *Teachers' Nominations of Students' Creativity: Should We Believe Them? Are the Nominations Valid?* Tamże; Karwowski M., Ciak R., Grubek M. *Patrzy, ale czy widzi? Trafność nominacji nauczycielskich w rozpoznaniu kreatywności uczniów.* Tamże; Karwowski M., Lebuda I., Wiśniewska E. *Creativity and effectiveness of functioning in Polish school: The role of the level and style of creativity.* Tamże.

¹¹ Karwowski M., Lebuda I., Wiśniewska E. *Creativity and effectiveness of functioning in Polish school: The role of the level and style of creativity.* Tamże.

⁸ Gajda A. *Pudło czy strzał w dziesiątkę? Trafność nominacji nauczycielskich a rzeczywisty poziom zdolności twórczych uczniów.* Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2008; Karwowski M. *Teachers' Nominations of Students' Creativity: Should We Believe Them? Are the Nominations Valid?* *The Social Sciences* 2007, 2 (3), 264-269; Karwowski M., Ciak R., Grubek M. *Patrzy, ale czy widzi? Trafność nominacji nauczycielskich w rozpoznaniu kreatywności uczniów* [w:] Karwowski M. Red. *Identyfikacja potencjału twórczego.* Wydawnictwo Naukowe Transgresja, Warszawa 2008.

nak w szkole publicznej najefektywniejszą grupą byli twórczy innowatorzy, podczas gdy w prywatnej – twórczy adaptatorzy. Byłby więc to dowód na to, że innowacyjność przekłada się na lepsze funkcjonowanie raczej w szkołach publicznych niż niepublicznych.

Możliwy mechanizm: Szkoły niepubliczne – poza wąskim gronem tych sprawdzonych i o ustalonej renomie – często muszą dowodzić swojej jakości poprzez wyniki egzaminów zewnętrznych, odsetek przyjętych na studia, wyniki w konkursach i olimpiadach. Dlatego, choć na poziomie deklaracji bardzo wspierają twórczość – widać to zarówno w empirycznych badaniach nauczycieli, jak i w badaniach postrzeganych przez uczniów klimatu – to w rzeczywistości dużo większą wagę przywiązują do wykształcenia człowieka o gruntownej wiedzy, niekoniecznie twórczości. Stąd i nacisk na oceny jest w tych szkołach wyższy i bardziej restrykcyjnie egzekwowany.

5. Twórczość wymaga demokratyczności – autokratyzm ją zabija

Przekonania: Niezależnie od tego, czy bada się twórców wybitnych (np. klasyczne badania architektów), czy kreatywnych uczniów, często pojawia się przekonanie, że twórczości sprzyja maksymalna swoboda, hamuje ją zaś nadmierna kontrola. Przeświadczenie to ma przełożenie na style kierowania czy też przewodzenia. Zwykle postuluje się, aby w stosunku do grupy, która ma uzyskać kreatywne rezultaty, działać demokratycznie, wystrzegać się zaś autokratyczności. Jak to zwykle bywa, rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana...

Wyniki badań: Badania¹² pokazują, że w zależności od tego, co jest celem (liczba rozwiązań, ich różnorodność czy oryginalność), zupełnie inne powinny być przyjmowane przez nauczyciela style kierowania grupą czy klasą. Gdy zależy mu przede wszystkim na wielości rozwiązań (płynność), powinien się skupić na przewodzeniu autokratycznym – dyscyplinowaniu, kontrolowaniu, nakazywaniu, narzucaniu kierunków. W sytuacji gdy istotniejsza jest jakość rozwiązań (ich różnorodność i oryginalność), najbardziej

¹² Witkowska M. *Wpływ stylu przywództwa na efektywność twórczego funkcjonowania małych grup. Badania eksperymentalne*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2008.

efektywne okazuje się przewodzenie demokratyczne. Nie ma jednego stylu, który byłby efektywny w każdym przypadku. Co więcej, to jaki styl przyjmujemy, jest też uzależnione od poziomu zdolności twórczych w grupie – inaczej należy przewodzić grupie bardzo twórczej, inaczej cechującej się niewielkim kreatywnym potencjałem.

Możliwy mechanizm: Różne style przywództwa pełnią istotną funkcję kierującą aktywność, stąd autokratyzm (zwykle oceniany jednoznacznie negatywnie) zyskuje, jeśli idzie o liczbę pomysłów, bowiem sprawia, że uczestnicy koncentrują się na zadaniu. Nawet jeśli nie są bardzo zadowoleni po jego realizacji, to istnieje duża szansa, że stworzą wiele propozycji rozwiązania problemu. Z kolei styl demokratyczny dobrze sprawdza się wszędzie tam, gdzie nauczycielowi zależy raczej na jakości niż na liczbie rozwiązań.

6. Dzieło obroni się samo – to ono jest argumentem

Przekonania: Tak jak o twórczości wybitnej stanowią przede wszystkim znaczące wytwory, czyli dzieła będące wierszami, wynalazkami, obrazami czy koncepcjami naukowymi, tak świadectwem potencjału twórczego (kreatywności) są próbki wytworów. To one są najbardziej obiektywną miarą tego, na co stać ucznia, to dzięki nim możemy najpewniej ocenić jego potencjał.

Wyniki badań: Badania, które zrealizowaliśmy, każą wątpić w możliwość obiektywnej oceny wytworów ucznia przez nauczyciela czy też innych uczniów. W serii badań wykazaliśmy, że na to, jak oceniany jest produkt, większy wpływ ma sympatia wyrażana w stosunku do autora niż rzeczywista jakość dzieła¹³. Również charakterystyka autora – nawet osobiście nieznanego oceniającym – sprawia, że to samo dzieło uzyskuje zupełnie inną ocenę w zależności od tego, jak opisujemy jego twórcę¹⁴. Badania nauczycieli wykazały¹⁵, że te same pomysły uzyskują różne oceny, gdy raz

¹³ Strycki M. *Ocena wytworu twórczego przez pryzmat postrzegania osoby twórcy. Pedagogiczne i społeczne implikacje zaburzeń oceny wytworu*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2007.

¹⁴ Ślimak K. *Różnice w ocenie dzieła w zależności od charakterystyki autora i od typu szkoły*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2008.

¹⁵ Karwowski M. (w druku). *O niektórych niebezpieczeństwach nauczycielskich ukrytych teorii kreatywności*.

jako autor przedstawiona jest osoba, którą nauczyciele uznają za twórczą, inne – gdy jest to osoba uznana za nietwórczą.

Możliwy mechanizm: Współczesny amerykański badacz twórczości Joseph Kasof stoi na stanowisku, że na twórczość powinniśmy patrzeć podobnie jak na proces komunikacji. W procesie tym wyróżniamy zwykle nadawcę, przekaz i odbiorcę. Przenosząc tę analogię na twórczość, chciałoby się powiedzieć, że nadawcą jest twórca, przekazem dzieło, zaś odbiorcą (odbiorcami) audytorium, do którego dzieło to trafia. Naiwnością jest oczekiwanie, że ocena dzieła uzależniona będzie tylko od jego wartości, bowiem dwa pozostałe elementy (nadawca i odbiorca) pozostają w ciągłej interakcji z jego oceną. Ma więc znaczenie, kto ocenia: jakie ma doświadczenia, oczekiwania, nastawienia, ale i osobowość. Wielką rolę odgrywa też to, kto tworzy: na ile odpowiada wzorcowi twórcy, w jakiej mierze jest akceptowany, na ile pasuje do oczekiwań odbiorcy.

7. Jeśli nie nauczyciel, to może inni uczniowie? Czy rówieśnicy dostrzegają twórczych kolegów?

Przekonania: To, że nauczyciele nie potrafią rozpoznać twórczych uczniów, a skupiają się na ocenach, zostało już wykazane. Jednak może to rówieśnicy są lepszym źródłem wiedzy o kreatywności swoich kolegów? Wszak spędzają z nimi wiele czasu, znają ich lepiej.

Wyniki badań: Wskazania rówieśników co do poziomu kreatywności w klasie również rażą swoją nietrafnością¹⁶. Okazuje się, że wskazywani jako twórczy są uczniowie lubiani, nie zaś rzeczywiście twórczy¹⁷. Pytanie młodzieży o ich twórczego kolegę przyniesie więc co najwyżej wskazanie najbardziej lubianego – niekoniecznie rzeczywiście twórczego.

¹⁶ Karwowski M., Czapska A., Pawłowska K. *Rówieśnicy i nauczyciele jako źródło informacji o uczniowskiej kreatywności – czyli wciąż o problemach identyfikacji twórczego dziecka w szkole* [w:] Karwowski M. Red. *Identyfikacja potencjału twórczego*. Wydawnictwo Naukowe Transgresja, Warszawa 2008.

¹⁷ Karwowski M. *Zgłębianie kreatywności. Studia nad pomiarem poziomu i stylu twórczości*. Wydawnictwo Naukowe Transgresja, Warszawa 2008; Karwowski M., Czapska A., Pawłowska K. *Rówieśnicy i nauczyciele jako źródło informacji o uczniowskiej kreatywności – czyli wciąż o problemach identyfikacji twórczego dziecka w szkole*. Tamże.

Możliwy mechanizm: „Lubię cię, więc jesteś twórczy” zdaje się dominować nad „jesteś twórczy, więc cię lubię”. Choć w innych badaniach wykazaliśmy, że uczniowie charakteryzujący się postawą twórczą są lubiani w klasie¹⁸, to jednak, gdy prosimy rówieśników o wskazanie uczniów twórczych, mają z tym ogromne problemy. Zaczyna działać efekt halo polegający na tym, że pozytywną etykietę „twórczy, kreatywny” (o nie zawsze klarownym znaczeniu) przypisuje się tym, których się lubi. Efekt jest łatwy do przewidzenia – twórczy nielubiani nie zostaną rozpoznani, wielu zaś nietwórczych, ale sympatycznych zostanie zaliczonych do tej grupy.

8. Grupa twórczych uczniów pracujących nad problemem gwarantuje twórcze rezultaty

Przekonania: „Co dwie głowy, to nie jedna” – zatem kilka pracujących nad problemem osób o wysokich zdolnościach twórczych gwarantuje lepsze rezultaty niż kilka osób o niższych zdolnościach twórczych. I znów rzeczywistość skrzeczy...

Wyniki badań: Badania eksperymentalne¹⁹ pokazują bardzo wyraźnie, że naiwnością jest oczekiwanie superwórczych rezultatów od grupy osób bardzo twórczych i wyników słabych od osób mniej twórczych. Grupa nie jest tylko prostą sumą jednostek, ale też tym wszystkim, co się między nimi dzieje. Dlatego w niektórych warunkach uzyskujemy synergetyczne wzmocnienie w grupie osób mało twórczych, sprawiające, że uzyskiwane rezultaty wyraźnie przekraczają oczekiwania, zaś w innych przypadkach, w grupach twórczych, pojawiają się znaczące spadki efektywności.

Możliwy mechanizm: Synergia jest zjawiskiem znanym w fizyce i (pod inną nazwą) w socjologii. Oznacza ona wzmocnienie efektów uzyskiwanych w pewnych systemach (na przykład grupach) polegające na tym, że rezultat jest czymś więcej niż sumą wkładów poszczególnych jednostek. Z kolei

¹⁸ Karwowski M. *Czy lubimy ludzi twórczych?* [w:] Dobrołowicz W., Karwowski M. Red. *W stronę kreatywności*. APS, Warszawa 2002.

¹⁹ Orłowska K. *Wpływ stylu kierowania na skuteczność funkcjonowania twórczego w grupach: rola poziomu i stylu twórczości*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2008; Witkowska M. *Wpływ stylu przywództwa na efektywność twórczego funkcjonowania małych grup*. Tamże.

o synergii ujemnej możemy mówić, gdy grupy nie wykorzystują potencjału swoich członków, a wręcz zaprzeczają go. Mogą do tego prowadzić konflikty wewnątrz grupy, ale i nadmierna sympatia, która oślepia członków i powoduje przystawanie na złe pomysły...

9. Praca w paczce uczniów gwarantuje twórcze rezultaty

Przekonania: Najlepiej i najsprawniej pracuje – również twórczo – paczka przyjaciół, grupa ludzi, którzy dobrze się znają, lubią i chcą razem działać. To takich ludzi powinno się angażować do działań twórczych.

Wyniki badań: Poziom wzajemnej sympatii między członkami grup charakteryzuje wyraźnie krzywoliniowy związek z ich efektywnością – tj. słabo działają i te, w których ludzie się nie lubią, i te, gdzie lubią się bardzo²⁰. Współczesne badania psychologów społecznych i pedagogów twórczości pokazują, że sensowne jest mówienie o dwóch typach spójności²¹: interpersonalnej i zadaniowej. Spójność interpersonalna oznacza wysokie nasilenie wzajemnej sympatii, spójność zadaniowa – znaczne skupienie się na zadaniu i dążeniu do jego rozwiązania. W USA Craig i Kelly²² w wyniku badań eksperymentalnych, w Polsce zaś Anna Grabowska²³ w eksperymencie w warunkach naturalnych dowiodły, że efekt synergii daje jedynie połączenie wysokiej spójności interpersonalnej i zadaniowej. Gdy ludzie się jedynie lubią, skutkiem zwykle jest syndrom myślenia grupowego, czyniący z grupy nie środowisko twórcze, ale grupę wzajemnej adoracji.

Możliwy mechanizm: Spójność niejedno ma imię i jedynie połączenie jej dwóch typów daje rezultaty, które można uznać za twórcze. Dlatego należy dbać nie tylko o rozwijanie wzajemnej sympatii między członkami grupy czy uczniami w klasie, ale również

sprawić, aby byli oni zaangażowani w realizację zadań, których się podejmują.

10. I na koniec najważniejsze – nie da się rozwinąć twórczości

Przekonanie: Jeden z moich amerykańskich kolegów, profesor Jonathan Plucker, zastanawiając się kiedyś, dlaczego twórczość nie jest ważna dla pedagogów, wśród możliwych powodów wymienił to, że pedagodzy są przekonani, że twórczości nie da się rozwinąć²⁴. Wydaje się, że trafił w sedno, bo rzeczywiście niewiele wiadomo na temat skuteczności działań podejmowanych, aby sprawdzić, czy i w jakiej mierze rozmaite aktywności nauczyciela i uczniów przekładają się na rozwój kreatywności tych ostatnich. Zupełnie niedawno ubolewałem w innym miejscu²⁵, że brak istotnych przesłanek pozwalających wierzyć w skuteczność tego typu działań. Na szczęście rzeczywistość okazała się zmieniać niezwykle szybko...

Wyniki badań: Treningi twórczości i inne formy rozwijania kreatywności uczniów nie tylko działają, ale są też niezwykle skuteczne. Dlatego ze szczególną uwagą należy przywoływać i popierać empiryczne dociekania pokazujące, jak działają realizowane programy. Nauczyciel powinien znać prace Wiesławy Limont²⁶, pokazujące, jak skutecznie rozwijać wyobraźnię, Danuty Czelakowskiej²⁷, która dowodzi, że twórczą aktywność językową można wspomagać, czy Janiny Uszyńskiej-Jarmoc²⁸, pokazującej, jak zadbać o dyspozycje autokreacyjne już na poziomie wczesnoszkolnym. Na szczęście współcześnie pojawia się coraz więcej prac, w których dowodzi się efektywności podejmowanych tego typu działań. Pokazuje się skuteczność wychowania estetycznego już u małych

²⁴ Plucker J.A., Beghetto R.A., Dow G.T. *Why isn't creativity more important to educational psychologists? Potentials, pitfalls, and future directions in creativity research*. *Educational Psychologist* 2004, 39(2), 83-96.

²⁵ Karwowski M. *Trening twórczości – rozpoznanie, monitorowanie, przewodzenie* [w:] Szmidt K.J. Red. *Trening twórczości w szkole wyższej*. WSHE, Łódź 2005.

²⁶ Limont W. *Synektyka a zdolności twórcze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994; Limont W. *Analiza wybranych mechanizmów wyobraźni twórczej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1996.

²⁷ Czelakowska D.J. *Stymulacja kreatywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*. Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2005.

²⁸ Uszyńska-Jarmoc J. *Od twórczości potencjalnej do autokreacji w szkole*. Transhumana, Białystok 2007.

²⁰ Szmagałski J. *Przewodzenie małym grupom. Działanie grupowe*. Centrum Animacji Kultury, Warszawa 1998.

²¹ Craig T.Y., Kelly J.R. *Group cohesiveness and creative performance*. *Group Dynamics: Theory, Research, and Practice* 1999, 4, 243-256.

²² Tamże.

²³ Grabowska A. *W poszukiwaniu synergii – eksperymentalne badania wpływu spójności interpersonalnej i zadaniowej na funkcjonowanie małych grup w sytuacjach twórczych*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Karwowskiego, APS, Warszawa 2008.

dzieci²⁹, efektywność rozwijania wyobraźni twórczej poprzez bajki³⁰ czy też działań inspirowanych grami RPG³¹. W empirycznym, metaanalitycznym przeglądzie, którego dokonaliśmy z Ewą Wiśniewską³², dowiedliśmy dużej skuteczności tego typu działań, co powinno być koronnym argumentem w dyskusji, czy trening twórczości działa. Działa!

²⁹ Jakubiec S. *Aktywność estetyczna dziecka w zintegrowanym systemie nauczania*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004.

³⁰ Dziedziewicz D., Karwowski M. *Storytelling as a way to develop children creative imagination*. The New Educational Review, 2008.

³¹ Karwowski M., Soszyński M. *How to develop creative imagination? Thinking Skills and Creativity*, 2008.

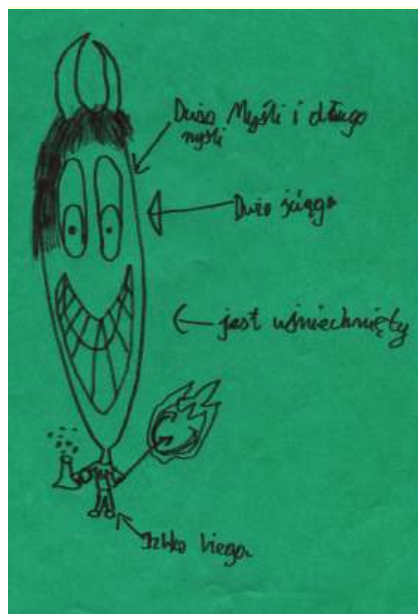
³² Wiśniewska E., Karwowski M. *Efektywność treningów twórczości – podejście metaanalityczne*. Ruch Pedagogiczny 2007, 3-4.

Podsumowanie

Współczesne nauki o twórczości i kreatywności z definicji powinny być interdyscyplinarne, a aby kumulacja wiedzy o twórczości mogła się dokonywać, konieczne są dobrze planowane, realizowane i analizowane badania empiryczne, odkrywające w coraz większej mierze tajemnicze do niedawna obszary ludzkiej kreatywności. Bez nich skazani jesteśmy na spekulacje, stereotypy i poszukiwania po omacku.

**Autor jest pedagogiem,
socjologiem, kierownikiem
Pracowni Psychopedagogiki
w Akademii Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie**

„Twórczy nauczyciel w oczach uczniów”



Twórczy nauczyciel, Adam lat 10

- Twórczy nauczyciel ma dużą i wydłużoną głowę, gdyż dużo i długo myśli.
- Rogi oznaczają, że lubi psoty i żarty.
- Ogromny uśmiech oznacza zadowolenie ze swojej pracy i duże poczucie humoru.
- W dłoniach nauczyciel trzyma dzbanek i płomień żarzący się na trójzębie, gdyż lubi eksperymenty i nie zraża się brakiem jakichś materiałów, potrafi zastąpić je czymś, co akurat posiada.
- Nogi twórczego nauczyciela są w stałym ruchu, dzięki czemu szybko biega i może robić wiele rzeczy jednocześnie.

Izabela Lebuda
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie